



IGNACY FILIPIAK

Protokół spisany w dniu 10 października 1946 r. przez Gminną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich gminy Zaborów, pow. warszawskiego, na okoliczności sprawy rozstrzelania Jana Mileja i dwóch jego synów i spalenia jego domu mieszkalnego w roku 1939.

W sprawie tej zbadany:

1) Sołtys gromady Hornówek Ignacy Filipiak, który uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych, względnie niezgodnych z prawdą zeznań, zeznał:

W roku 1939 w okresie ofensywy niemieckiej na Warszawę przejeżdżające wojska niemieckie spaliły dom Jana Mileja. Po trzech lub czterech dniach na skutek oskarżenia przez kogoś nieznanego o posiadaniu broni przez Mileja zjechali Niemcy, którzy nakazali Widawskiemu kopać w pewnym miejscu ziemię, skąd wykopano pewną ilość części broni maszynowej i amunicji.

W międzyczasie złapali jednego z uciekających synów, następnie jadąc z nim autem, spotkali po drodze do Lasek ojca, którego również zabrali. Potem zabrali drugiego syna zamieszkałego w Izabelinie, wszystkich wywieziono do Lasek i tam prawdopodobnie rozstrzelano.

Stanisław Widawski był cały czas obecny i w czasie, gdy Milejów rozstawiono w lesie do egzekucji, kazano mu uciekać. W związku z tym Widawski samej egzekucji nie widział. Ofiary bezwzględnie nie żyją, gdyż do dnia dzisiejszego nie dali o sobie żadnego znaku życia.

Podane przeze mnie zeznanie mogę na każde żądanie razem z podanym wyżej świadkiem Stanisławem Widawskim powtórzyć pod przysięgą.